83.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 3 listopada 1933 r. 952.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o n i e m i e c k i m "D r a n g n a c h O s t e n". "Lietuvos Žinios" Nr.247. /XI.1933 r./.Art.p.t. "Badźmy sumienni". Streszczenie:

W społeczeństwie litewskiem,a niekiedy nawet w prasie dają się słyszeć głosy, że niektóre gazety wyolbrzymiają niebezpieczeństwo imperjalizmu niemieckiego. Za względu na to, że dotychczas jeszcze żadna wojna nie została wypowiedziana, ten i ów zaczyna sądzić, że niebezpieczeństwo imperjalizmu niemieckiego nie istnieje.

Nie należy jednak popełniać błędów. Trzeba być sumiennymi. Rzecz prosta, hitlerowskie Niemcy wojny jeszcze nie ogłosiły i w danej chwili jej nie ogłoszą, gdyż uczynić tego nie mogą. Byłoby jednak największym błędem myśleć, że imperjaliści niemieccy do wojny takiej się nie przygotowują. Żądanie równości zbrojeń, gorliwa propaganda przeciwko traktatowi wersalskiemu, publiczne enuncjacje przywódców hitlerowskich, że Niemcy w obecnych swych granicach żadną miarą pomieścić się nie mogą i t.d. i t.d. świadczą, iż Niemcy za najważniejsze swe zadanie przyszłości uważają wojnę, bez której im nikt ani piędzi ziemi nie odda. Jest to sprawa jasna jak słońce.

Możnaby dostarczyć jeszcze więcej dowodów, że hitlerowcy przygotowują Niemcy bezpośrednio do wojny. Te przygotowania jednak to niewszystko. Są rzeczy ważniejsze, na których Litwinom zależeć musi w wysokim stopniu. W związku z tem sumienie społeczeństwa litewskiego musi być ciągle pobudzane, tak, by mogło czuwać i stać na straży interesów narodu. Chodzi mianowicie nie o bezpośrednie przygotowanie się niemieckie do wojny i okupacji, a przygotowanie się do rządów nad wszystkimi. Hitlerowcy do rządów tych przygotowują się już obecnie.

Hitlerowcy prowadzą obecnie zaciekłą propagandę przeciwko traktatowi wersalskiemu, który odebrał od Niemiec wyraźnie nie niemieckie ziemie /Kłajpeda, Alzacja, Lotaryngja i inne/. Hitlerowcy podsycają nienawiść innych narodów oraz nienawiść międzynarodowych organów, które się troszczą o pokój /Liga Narodów,Konferencja Pokojowa i t.d./. Organy te nie dają Niemcom oficjalnego prawa do zbrojeń. Pozatem hitlerowcy rozbudzają namiętności na swych pograniczach, za któremi można się obłowić w ziemię i mienie /wszystkie państwa sąsiednie, zaczynając od Litwy/. Hitlerowcy przygotowują dla siebie grunt nietylko w granicach swego państwa, lecz i poza granicami.Hitlerowcy rozwinęli w Kłajpedzie propagandę nader gorliwą. Przedstawiciel hitlerowców, wygłaszając w Berlinie odczyt o hitlerowskiej akcji, wyraził się, że mimo wszystko w Kłajpedzie, na Górnym Śląsku i na wszystkich ziemiach, oderwanych podstępnie od"Mutterlandu" niemieckość jest silna, wierząc w lepszą przyszłość i walcząc o powrót do ojczyzny.

Słowa te wyrażają ażnadto dobitnie hitlerowskie plany. Nie wyrażają tylko jak szeroko należy hitlerowski "Mutterland" rozumieć i jak hitlerowcy przygotowują się do jego "wyzwolenia". Wiadomo jednak, że plany imperjalistów niemieckich na Wschodzie sięgają Wołgi i innych zbliżonych dzielnic. Co się zaś tyczy środków, jakiemi posługują się hitlerowcy, to środki te polegają na wdzieraniu się. Imperjalizm niemiecki wdziera się przez hitleryzm. Przykładem tego jest Austrja, Kłajpeda, Czechosłowacja, Szlezwig i t.d., gdzie hitlerowcy starają się rozwinąć ruch wielkoniemiecki i wytworzyć wrażenie, iż kraje te chcą się złączyć z "Mutterlandem". Jest to wyraźne. Ponadto hitlerowcy pobudzają już niemieckie kantony w Szwajcarji do separacji. Zakusy hitlerowców sięgają wszędzie tam, gdzie jest choć jeden Niemiec. Hitlerowcy starają się takiego Niemca uczynić placówką niemieckości i drogowskazem na przyszłość.

Imperjalistyczny "Drang" niemiecki odbywa się poprzez arterje wyznaniowe, kulturalne i gospodarcze. Na Litwie już stworzono kapucynów niemieckich. Podobnych objawów nie brak.

Nie można na to wszystko nie zwracać uwagi szerszego społeczeństwa. Konieczna tu jest sumienność wszystkich Litwinów. W przeciwnym razie nie obejrzą się oni jak się znajdą w sytuacji bez wyjścia. Byłoby największym błędem słuchać tych, którzy obecnie wyrażają swe sympatje hitlerowcom.

K r o n i k a .

S p r a w a w y m i a n y w i ę ź n i ó w p o m i ę d z y P o l s k ą a L i t w ą .Prasa kowieńska z 28.X./XI.1933/:Jak podają, Czerwony Krzyż zabiegał w czasie ostatnim o wymianę więźniów politycznych między Litwą a Polską. Zabiegi te zakończyły się pozytywnemi wynikami. Władze polskie wydadzą Litwie 3 więźniów Litwinów. Litwa zaś wyda Polsce 12 więźniów, którzy zostali skazani za akcję szpiegowską na rzecz Polski.-

W y m i a n a w i ę ź n i ó w p o l i t y c z n y c h p o m i ę d z y L i t w ą a S o w i e t a m i .Prasa kowieńska z 28 października /XI.1933/:Jak słychać, rząd litewski podjął rokowania z władzami sowieckiemi w sprawie wymiany między obu krajami drugiej partji więźniów politycznych.

W litewsko-sowieckiej umowie o wymianie więźniów politycznych zobowiązały się władze sowieckie wydać również rodziny 18 Litwinów, którzy zostali wymienieni na 24 komunistów. W krótkim czasie przybędzie z Sowietów jeszcze 10 - 15 osób,najbliższych krewnych 14 księży i pozostałych 4 osób, które powróciły z Rosji Sowieckiej.

Nowa wymiana więźniów politycznych między obu państwami nie jest narazie przewidywana.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

D o k o ł a w y j a z d u p r o f . H e r b a c z e w s k i e g o. Prasa kowieńska z 30 października /XI.1933/:Prof.Herbaczewski, który w tych dniach opuścił Litwę,przybył do Warszawy. W rozmowie z przedstawicielami prasy warszawskiej prof.Herbaczewski oświadczył, że zamierza pracować nad zbliżeniem między Litwą i Polską. Zamierza on wygłosić kilka odczytów w Wilnie.-

Z d z i a ł a l n o ś c i Z w i ą z k u W y z w . W i l n a . Prasa kowieńska z 30 października /XI.1933/:8 października odbyło się w Szawlach zebranie miejscowego oddziału Zw.Wyzw.Wilna. M.in. zebrani wypowiedzieli się za propagowaniem wśród nauczycieli i inteligencji litewskiej myśli o konieczności dokładnego poznania języków polskiego i białoruskiego, by być przygotowanym do objęcia stanowisk w Wileńszczyźnie po jej odzyskaniu.-

S p r a w a s z k o ł y w y ż s z y c h n a u k p o l i t y c z n y c h .Prasa kowieńska z 30.X. /XI.1933/:Naczelnik miasta i powiatu zaregestrował T-stwo Szkoły Wyższych Nauk Politycznych. Założycielem t-stwa są:rektor uniwersytetu prof.M.Romer, M.Kavolis, dr. L.Natkieviczius, dr.W.Jodejka i dr.J.Krikszcziunas. Pomienione t-wo będzie właścicielem szkoły wyższych nauk politycznych. W krótkim czasie zostanie zwołane zebranie towarzystwa.-

V. LITWINI PRUSCY.

K r o n i k a .

N o w e e k s c e s y h i t l e r o w s k i e w T y l ż y . Prasa kowieńska z 31 października /XI.1933/:Niedawno przybył do Tylży Litwin Peczulis, który ujrzawszy na piersiach jednego z kupców niemieckich znaczek swastyki, wyraził się ujemnie o ruchu hitlerowskim. Kupiec natychmiast zaalarmował policję, która osadziła Peczulisa w więzieniu, oskarżając go o znieważenie godła hitlerowców. Sąd niemiecki skazał Peczulisa na miesiąc więzienia, nie zaliczając odsiedzianych kilku tygodni aresztu prewencyjnego.-

x

x x